

Artur Rejter

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Kulturowe aspekty dawnego dyskursu naukowego¹

Dyskurs — najczęściej rozumiany w ujęciach lingwistycznych jako zdarzenie komunikacyjne wraz z jego kontekstem społeczno-kulturowym oraz odrębną wobec tekstu, gatunku i stylu pozycją w uniwersum mowy, a także często znajdujące aktualizacje werbalne i/lub pozawerbalne — stanowi fenomen poddający się różnym typologizacjom z uwzględnieniem różnych kryteriów, dzięki czemu pozwala inaczej (szerzej, wielokierunkowo) sprofilować analizę komunikacji². Dla historyka języka, który dysponuje jedynie źródłami pisanymi, analiza dyskursologiczna jest cenną propozycją badawczą, umożliwia bowiem traktowanie tekstów jako punktu wyjścia do obserwacji elementów poznawczych

- 1 Tekst został wygłoszony na konferencji: *Kulturowe aspekty ewolucji języka*. Seminarium dedykowane Naszemu Mistrzowi Profesorowi Bogdanowi Walczakowi (Poznań, 5–7 czerwca 2018 roku).
- 2 W samej lingwistyce jest wiele koncepcji dyskursu; mnie najbliższe są ujęcia dyskursu jako: a) ustabilizowanej konwencji społeczno-kulturowo-komunikacyjnej [Grzmil-Tylutki 2007], b) całości aktu komunikacji (werbalnej i pozawerbalnej) [Duszak 1998], c) nadrzędnego wobec stylu, gatunku i tekstu wzorca zdarzenia komunikacyjnego i sposobu jego realizacji [Wojtak 2011], d) modelu kształtowania tekstu niebędącego w relacji hierarchicznej wobec modelu gatunkowego [Witosz 2009], e) zbioru praktyk komunikacyjnych realizowanych w formie wypowiedzi (tekstów) tworzących określone wizje świata kontekstualizowane kulturowo [Czachur 2020]. Wszystkie z nich zakładają, że dyskurs to coś więcej niż tekst czy gatunek (jest zatem pojęciem szerszym) i że obejmuje swym zasięgiem czynniki zewnętrzne (pozawerbalne, np. kulturowo-społeczne) [por. również: Rejter 2018c]. Warto także wspomnieć o — często inspirujących dla językoznawców — socjologicznych ujęciach dyskursu, na czele z klasyczną już propozycją Michela Foucault [np. 2006, 2009, 2010].

dotyczących kultury danej epoki dziejowej. Ich językowa bądź tekstowa aktualizacja może pozostać kwestią drugoplanową wobec zagadnień o charakterze komunikacyjno-kulturowym. Moje rozważania mieszczą się zatem w kręgu lingwistyki kulturowej w ujęciu Janusza Anusiewicza, w której

język jest [...] traktowany jako jej [kultury] warunek wstępny, implikator, składnik, rezerwuuar, „pas transmisyjny” oraz interpretator i interpretant zawierający najistotniejsze treści kultury. Podstawowym zadaniem lingwistyki kulturowej jest badanie czterocząłkowej relacji: język — kultura — człowiek (społeczeństwo) — rzeczywistość. [Anusiewicz 1995: 10]

W niniejszym opracowaniu interesować mnie będzie dawny dyskurs naukowy (inaczej: dyskurs naukowy wieków dawnych), który rozumiem jako zdarzenie komunikacyjne w obrębie określonej wspólnoty komunikatywnej dysponującej danymi kompetencjami (językowymi, społecznymi i kulturowymi) i pozostającej w kręgu funkcjonowania nauki zgodnej z rozumieniem danej epoki (od XVI do XVIII wieku) oraz w obrębie wspólnych zainteresowań i celów natury pragmatycznej, ale też społeczno-kulturowej. Takie ujęcie zwalnia z sytuowania dawnych tekstów naukowych na tle podobnych komunikatów współczesnych³, a także pozwala spojrzeć na zagadnienie, przyjmując specyfikę polskiej komunikacji naukowej jako współtowarzyszącej wzorcotwórczej łacińskojęzycznej. Wyodrębniony przedział czasowy (XVI–XVIII wiek) uznaję w całej historii funkcjonowania polskiego dyskursu naukowego za okres początkowy, który można określić wobec współczesności jako etap krystalizowania się dyskursu⁴. Rezygnuję przeto z określenia typu *przednaukowy* czy *protonaukowy*, co pozwala uniknąć spojrzenia wartościującego, a także odbiera współczesnemu dyskursowi naukowemu pozycję centralną, która kazałaby traktować go jako jedyny obowiązujący punkt odniesienia. Decyzja o takim podejściu do zagadnienia wiąże się z faktem, iż nie uznaję komunikacji epok minionych jako gorszej, mniej doskonałej, a tym samym dążącej w sensie teleologicznym do pełni utożsamianej na ogół w takich wypadkach z czasami obecnymi. Bliższe jest mi ujęcie Bogdana Walczaka, który często przyjmował tezę (nieraz wyrażoną implicytnie) o dążności języka do zachowania

3 Współczesną odmianę naukową polszczyzny wyczerpująco opisał Stanisław Gajda [1982].

4 Podobnie u innych badaczy, choć we wcześniejszych pracach pisano raczej o stylu, ewentualnie języku naukowym [zob. np.: Bajerowa 2008; Biniewicz 1996, 2002; Ostaszewska 1994; Szczaus 2015; por. też inne moje ustalenia dotyczące dyskursu naukowego w odniesieniu do tego okresu: Rejter 2018a, 2018b, 2018c, 2019, 2020].

równowagi⁵. Praktyki dyskursywne są bowiem zawsze zgodne z oczekiwaniami wspólnoty komunikatywnej, niezależnie od czasu jej funkcjonowania. Ponadto stan nauki współczesnej, także na poziomie jej dyskursowych realizacji, nie pozwala traktować dzisiejszego etapu rozwojowego jako optimum. Widać bowiem wyraźny rozdźwięk między scjentyzmem większości tekstów reprezentujących nauki ścisłe oraz części publikacji zaliczanych do nauk społecznych a postmodernistyczną tendencją do eseizacji dyskursu w obrębie niektórych nauk humanistycznych.

Jako źródło obserwacji wybrałem dwa teksty XVI-wieczne i jeden XVII-wieczny z dziedziny (ówczesnej) medycyny, wszystkie o jednorodnym wymiarze genologicznym (zielniki). Są to: *O ziołach i o mocy jich* Stefana Falimirza [1534], *Herbarz Marcina Siennika*⁶ [1568] oraz *Zielnik Szymona Syreniusza* [1613]⁷. Wszystkie uznane zostały za dzieła współkonstituujące polską myśl naukową [Iłowiecki 1981], choć oczywiście należy pamiętać, że trudno mówić w owych czasach o jasno wyodrębnionych (według współczesnych kryteriów) dziedzinach i dyscyplinach wiedzy [zob. Siekierska 1992]. Medycyna na przykład łączyła się ściśle z botaniką, zoologią, farmakologią czy alchemią, co należy uznać za stan właściwy dawnej nauce. Polskie teksty medyczne z tamtych wieków miały ponadto charakter przekładowo-kompilacyjny [Jankowiak 2005: 11]; to również nie pozostawało bez wpływu na ówczesne strategie dyskursywne. Określenie badanych tekstów jako reprezentujących dyskurs medyczny nosi zatem znamiona pewnej umowności.

W wiekach dawnych medycyna nie była rzecz jasna dziedziną wpisaną w paradygmaty naukowe we współczesnym ich rozumieniu, bazowała raczej na intuicjach i przekonaniach. Przez dwa tysiące lat obowiązywał model humoralny wykształcony w starożytnej Grecji, przedstawiony w dziełach Hipokratesa (V wiek p.n.e.) i utrwalony w pismach Galena (II wiek n.e.). Podstawą tego modelu był gwarantujący zdrowie stan równowagi między czterema życiodajnymi płynami (humorami). Były to: krew, żółć, flegma i melancholia (czarna żółć) [Brzeziński 1995: 33–37; Porter, Vigarello 2011: 307–311]⁸. Krwi przypisywano ciepło, żółci — suchość, flegmie — wilgoć i wreszcie czarnej żółci — zimno.

5 Taka postawa uczonego widoczna (choć nie zawsze wyrażona wprost) jest w różnych pracach [zob. np. Walczak 1995].

6 Zielnik Siennika jest właściwie opracowaną, nieco zmienioną wersją dzieła Falimirza [zob. Iłowiecki 1981: 58].

7 Pełny opis bibliograficzny por. źródła — na końcu artykułu.

8 Wyczerpująco i syntetycznie charakteryzuje stan dawnej, zwłaszcza XVI-wiecznej, medycyny Lucyna A. Jankowiak [2005: 7–23]. Tam też bogata literatura przedmiotu.

Różne humory spełniają różne funkcje pozwalające utrzymać ciało przy życiu. Krew jest płynem żywotności — kiedy kipiąca krew wypływa z ciała, wraz z nią wylewa się z niego życie. Żółć jest płynem gastrycznym, niezbędnym do trawienia. Flegma — rozległa kategoria obejmująca wszystkie płyny bezbarwne — to rodzaj smaru i oziębiacza. Widoczna w takich substancjach, jak pot i łzy, pojawia się najwyraźniej wtedy, gdy jest jej za dużo — podczas kataru i gorączki, kiedy wydalana jest przez usta i nos. Czwarty z głównych płynów, żółć czarna albo melancholia, jest bardziej problematyczny. Niemal nigdy nie występuje w czystej postaci; uważa się, że to on nadaje ciemne zabarwienie innym płynom, jak wtedy, gdy krew, skóra i ekskrementy nabierają czarnego koloru. Są to najważniejsze odniesienia, które pozostawały nader żywotne w nowożytnej medycynie XVI i XVII wieku. [Porter, Vigarello 2011: 308]

Takie postrzeganie ludzkiego organizmu stanowiło pochodną obserwacji świata (astrologii, czterech żywiołów, naturalnego cyklu zmienności pór roku) i stanowiło podstawę opisu wyglądu człowieka (karnacja, oczy, rozpalona skóra, bladeść itp.), ale także poszczególnych jego ras [Porter, Vigarello 2011: 309]. Koncepcja ta znana jest do dziś, zachowała się najdłużej w psychologii pod postacią teorii czterech temperamentów ludzkich (cholerycznego, sangwicznego, flegmatycznego i melancholijnego), których nazwy trafiły także do języka potocznego.

Opisany wyżej stan wiedzy obowiązuje także w polskim dyskursie naukowym od XVI do XVII wieku:

[1] Czosnek jest dwojaki, Jeden domowy a drugi polny, domowy jest ciepły i suchy w trzecim stopniu, a leśny jeszcze cieplejszy jest, a tak łącznie może być z niego jad tym sposobem⁹. [FO: 90]

[2] Jemiola jest rozliczna, na drzewach ją najdują, bo zdrzewa wyrasta. Jest słożenia szlachetnego z wody z powietrza, zimności w sobie maluczko ma, jagody ma na gałązkach lipkie, z którego chłopci lep działają, a nawięcej z dębowego. [SH: 187]

[3] [O hanyżu polnym] Przyrodzenia jest suchego i ciepłego w trzecim stopniu: smaku mierno ostrego, otwiera, wywodzi, rozprawia, trawi, pobudza i wietrzności rozgania. [SZ: 414]

9 Wszystkie wyróżnienia i dopowiedzenia — A.R.

[4] Galenus pisze, grzyby być zimnego a wilgotnego przyrodzenia a dla tego są bliskie we złości jadowitym rzeczam, Abowiem mają w sobie zagniłość przyrodzoną, Też Galenus mowi w Księgach o karmiach, O grzybach, iż są godne ku jedzeniu, jedno kto ich wiele a często jada, mnoży w sobie krew złą, s ktorej w niemoc ciężką przychodzi, zwłaszcza iż między grzyby są rodzaje ich rozmaite, gdzie widział jednego człowieka, ktory po jedzeniu grzybow wpadł w dychawicę wielką i w kurczenie, i w omdlenie [...]. [SH: 69]

[5] Niektorzy powiadają, iż porzeczek są zimne i suche w wtorym stopniu, jest drzewko mając czerwony owoc trochę słodki z niejaką kwaśnością i cierpieniem, a dla tego zaziębia żołądek i biegunkę zastanawia, także wracanie i pragnienie. [SH: 149]

Informacje o relacji danej rośliny czy grzyba do poszczególnych humorów (poddanych nawet pewnej typologii pod względem ich intensywności) są niezwykle ważne. Pojawiają się zawsze we wstępnych partiach charakteryzującego je tekstu, zazwyczaj bezpośrednio po nazwie gatunkowej i rycinie wyobrażającej obiekt przedstawiany w konkretnym rozdziale zielnika. Na ogół cechy te są od razu opisywane w kontekście działania leczniczego danego organizmu, które stanowi podstawę opartych na nim praktyk medycznych oraz lekarstw z niego wytwarzanych. Podobną strategię należy uznać za świadectwo naukowości dyskursu, odzwierciedlającego ówczesny stan wiedzy medycznej. Dodatkowo wspierają tę tezę pojawiające się w niektórych fragmentach powołanie się na autorytet (przykłady [4], [5]) oraz precyzja formułowanych uwag.

Teksty medyczne wieków dawnych obfitują również w informacje dotyczące właściwych dla danej epoki aspektów tej dziedziny — dziś nieco już zapomnianych, ale wówczas stanowiących trzon wiedzy. Pochodną teorii humorальной była niezwykle rozwinięta diagnostyka na podstawie obserwacji moczu, popularna szczególnie w dobie renesansu; osoba parająca się tym miała nawet swą ludową nazwę: „wróżący ze szczyn” [Porter, Vigarello 2011: 309]. Siennik poświęcił temu zagadnieniu w swym zielniku obszerny rozdział zatytułowany *Znak nadoskonalszy ku rozsądkowi choroby, biorą Lekarze z Moczem chorego, gdy według Nauki niżej opisanej, będzie gotowana* [SH, 399], w którym opisał 37 objawów chorobowych widocznych w moczu oraz opatrzył je stosownymi rycinami (por. ryc. 1). Każdemu z objawów przyporządkował określone przyczyny i schorzenia (czasami kilka, a nawet kilkanaście do jednego objawu).

Poszczególne ustępy poświęcone objawom chorobowym są podporządkowane określone modelowi strukturalnemu: nazwa objawu — rycina — opis

objawu + wskazanie przyczyn – (fakultatywnie) inne, np. powołanie na autorytet, specjalistyczna (zazwyczaj łacińska) nazwa objawu lub choroby. Oto przykład:

[6] *Thustość na wierzchu uryny co znamionuje*
[rycina]

Która uryna ma na sobie *thustość jakoby olej*, taka uryna gdy się ukazuje w febrze, znamionuje *plynienie thustości ze wszytkiego ciała człowieczego*, a *pospolicie* taka bywa gdy człowiek ma *suchoty*: Ale jeśli taka uryna *thusta* krom febrzy to jest *ograszki* bywa, tedy znamionuje iż ta *thustość* z nerek albo z biodr wychodzi, dla *zagrzania* tam tych miejsc, abowiem tam jest *nawięcej thustości*: o czym *Ipokrates* w *siodmych Księgach* swoich pisze w *Aphorismie 35*. [SH: 410]



Ryc 1. Objawy chorób na podstawie obserwacji moczu [SH: 402–403]

Widoczna jest tu dążność do precyzji, przejawiająca się w obrazowości opisu (*thustość jakoby olej; plynienie thustości ze wszytkiego ciała człowieczego*), stosowaniu synonimii terminologicznej (*febrzy to jest ograszki*¹⁰), ale

10 *Ograzka* to synonim *febrzy, zimnicy, gorączki* (por. SPXVI). W wypadku cytatów z badanych tekstów stosuję pisownię oryginalną wg danego źródła. Różnice w pisowni *ograszka // ograzka* wynikają z innego zapisu leksemu w SPXVI.

także w problematyzacji treści, tzn. wyszczególnianiu różnych chorób objawiających się danym symptomem (w niektórych segmentach tekstowych, jak już wspominałem, zostaje podanych nawet kilkanaście możliwych schorzeń). Ponadto trzeba zaznaczyć, że oprócz objawu i choroby, którą ten oznacza, podaje się również przyczyny danego stanu organizmu, swoistą etiologię zaburzenia.

Sposób prezentacji wiedzy, który dziś nazwalibyśmy interdyscyplinarnością, był w epokach dawnych charakterystyczny dla etapu krystalizowania się odrębnych dziedzin i dyscyplin, ówczesną pogranicznością oraz wątlym z dzisiejszego punktu widzenia stopniem specjalizacji tychże. Dowodzi tego np. umieszczanie w analizowanych tekstach treści dotyczących dbania o urodę:

[7] Twarz śliczną, cudną i gładką czyni [wodka włoskiego kopru], rano i na noc się nią umywając, nic nie ocierając, ale żeby weschła. [SZ: 393]

[8] Włosy cudne i barwy złotej białej płci czyni, słoma Pszeniczna w ługu warzona, przemywając tym głowę często, a susząc je na słońcu, tymże je muskać. [SZ: 930]

[9] Ksiąg 1. Rozdział 10. O odmłodzeniu lica, i zmarskow rozpędzeniu: Nad to kto czarności potrzebuje, jako jej na czas dostawszy, zaś pozbyć może.

[...] Lica odmłodzeniu Baby starej, aby sie zdała we dwudziestu Leciech. Tak uczyni, weźmi dwie nodze cielęce, a warz je w ośmińście funtow wody rzecznej, aż 9 funtow wywreją, włoż w onę juchę ryżu funt 1, ośrodki chlebowej w mleku moczony, po jednym chlebie, masła świeżego niesolonego 2. funty, Białkow z skorupami od dziesięci jajec świeżych. To wszystko zmieszawszy warz, potym wypal, aby wszystka wodka wyszła, w tę wódkę potym włoż po trosze Kanfory, Szałunu cukrowatego, a będzie ktemu wyborna. [SH: 509]

[10] Włosy aby niesiwiwały.

Chronić się karmi wilgotnych, jako kapusty, łocygi, ogorkow, malonow, rzepy, ryb zimnej wody, mleka, kamphory, smutkow, troski, razow, cieleśnego złączenia, ale miodu pożywać, pieprzu, karmie jadać więcej pieczone, zmażone, nieczęsto się myć w łaźni, niewiele głowy przykrywać wyjąwszy w zimno, a w zbytne gorąco, abowiem zdroj rychłego siwienia jest obfitość flegmy wodnej zagnięlej, która się rodzi z rzeczy tych, które mdlą ciepłość przyrodzoną, jako są niemocy długie, strachy, razy ciężskie, a tak siwizna jest kwiat śmierci. Maczać ustawicznie głowę, broni siwiznę. Weźmi gallas, szalwią

bukwicę, warz to w wodzie a tym myj gowę. Rumien też w ługu dobry k temu.
[SH: 348–349]

Przytoczone sposoby dbania o ciało, jego urodę, potwierdzają niezależną od kontekstu historycznego dążność człowieka do bycia atrakcyjnym fizycznie. Zaproponowane porady opierają się oczywiście na środkach pochodzenia naturalnego, dowodzą też niezwykle szczegółowej wiedzy autorów dotyczącej rozmaitych substancji pozyskiwanych ze wszystkiego, czego dostarczało ówczesne środowisko naturalne. Wciąż jednak zwraca się uwagę na związki stanu organizmu ludzkiego z równowagą humoralną (przykład [10]). Warto zauważyć, że przywołane egzemplifikacje utrzymane są w tonie porady z charakterystycznymi dla tego aktu mowy realizacjami powierzchniowymi (formy imperatywne, infinitywne, w innych przykładach także modalne), która stanowiła jedno z ogniw dawnego dyskursu naukowego, sytuując go w obszarze komunikacji praktycznej [zob. Rejter 2020]. Zwraca znów także uwagę detaliczność narracji (przykłady [9] i [10]) jako ważny środek służący zachowaniu koherencji tekstu, świadczący ponadto o dążności do precyzji, a także — w założeniu nadawcy — obiektywizmie wywodu¹¹.

Owa szczegółowość widoczna jest także w strukturze większych jednostek tekstowych analizowanych dzieł. Poszczególne rozdziały poświęcone wyglądowi zewnętrznemu bywają nierzadko dzielone na mniejsze, wyróżniane typograficznie, segmenty. Opatruje się je wówczas tytułami, np.:

- a) *Zmarski jako rozciągać abo zganiać;*
- b) *Czarność płci, iż Murzynom naprzyjemniejsza jest, jako im gwoli czarności dostać, i potym jej pozbyć;*
- c) *Książ 1. Rozdział 11. O zganianiu z twarzy zbytniej czerwoności, Pieg, i inych zmaz, Krost i blizn, i Brodawek [SH: 511–512].*

Podobna strategia potwierdza ważkość podejmowanych zagadnień, ale też — właściwą dla dyskursu naukowego — tendencję do porządkowania i problematyzowania wywodu.

Związki ówczesnej wiedzy i tym samym dyskursu naukowego z medycyną ludową są niezaprzeczone i wynikają tak ze stanu świadomości fachowej, jak ze specyfiki polskojęzycznych tekstów naukowych, ściślej zaś — ich praktycznego wymiaru (w porównaniu z teoretycznymi traktatami łacińskimi) [Siekierska 1992; Jankowiak 2005; Porter, Vigarello 2011: 305–339]. Niebagatelną rolę

11 W tekstach o charakterze użytkowym, reprezentujących dyskurs naukowy i współkonstituujący go dyskurs poradnikowy, jest to cecha ważna i pożądana. Inaczej jest w przypadku literatury pięknej [por. Witosz 1995].

odgrywa tu także ówczesna legitymizacja medycyny ludowej przez Kościół, którego przedstawiciele nadawali nauce wymiaru religijnego (co zresztą czynią do tej pory). Radykalnie wypowiadają się na ten temat współcześni historycy nauki reprezentujący dzisiejszą medycynę akademicką, stawiając ją w centrum wiedzy w ogóle i czyniąc z niej punkt odniesienia dla epok minionych, co nie wydaje się założeniem słusznym, głównie z uwagi na waloryzowanie scjencyzmu jako postawy jedynej i obowiązującej. W tego typu opracowaniach wskazuje się na znaczący udział medycyny ludowej w leczeniu ludzi na wsiach i w małych miasteczkach od XVI do XVIII wieku, a także na popularność łączenia jej z „irracjonalnymi metodami «cudolecznictwa» ze strony licznych wówczas fuszerów, znachorów, «zamawiaczy chorób» lub egzorcystów [...]” [Fijałek 1995: 217]¹². Obecność wątków charakterystycznych dla ludowej wiedzy medycznej jest widoczna w analizowanych tekstach, np.:

[11] A zwłaszcza z winem kto je [jajca lisie] pije, zapalają ku nabożeństwu do młodej paniej. [FO: 551]

[12] A gdy kto rzodkiew je, tego dnia niedźwiadek choćby go ukąsił nicz mu niezaszkodzi. [FO: 554]

[13] Żołącią jego [lwa] gdy oczy mażą, wzrok przywraca i wyjaśnia. [SH: 290]

[13] Indyjski Agatek, rzeczy jadowite odpądza, kto nań będzie patrzył, tedy widzenie wspomaga, A gdy ji kto w uściech trzyma, pragnienie usmierza, walczącemu dawa zwycięstwo, pragnienie i truciny gasi. [FO: 617]

W przytoczonych egzemplifikacjach dany specyfik polecany jest w różnych okolicznościach, niekoniecznie związanych ze stanem chorobowym. Przede wszystkim zwraca uwagę zestawienie „lekarstwa” z okolicznością jego zastosowania oraz jego skutecznością na zasadzie przekonań intuicyjnych, z dzisiejszego punktu widzenia zupełnie nieracjonalnych: spożywanie lisich jąder z winem — wzrost temperamentu seksualnego; jedzenie rzodkwi — uniknięcie skutków ukąszenia przez niedźwiadka (czyli skorpiona¹³); nacieranie oczu

12 W podobnym duchu, nie stroniąc od wartościowania, piszą o stanie dawnej medycyny historycy kultury [zob. Brückner 1937: 171].

13 Dziękuję Panu Profesorowi Tomaszowi Lisowskiemu, który zwrócił mi uwagę na ten aspekt semantyczny jednostki lekсыkalnej. W polszczyźnie XVI wieku owo znaczenie występowało, a przywołany przeze mnie fragment z Falimirza odnotowany został nawet przez SPXVI dla ilustracji tego właśnie znaczenia leksemu *niedźwiadek*.

lwią żółcią — przywrócenie wzroku lub wyostrenie go; patrzenie na agat — poprawa wzroku; trzymanie agatu w ustach — zapobieganie pragnieniu, zapewnienie zwyczajstwa, zneutralizowanie skutków trucizn. Prawdy te sformułowane są jako bezdyskusyjne, obowiązujące, co poświadcza zastosowanie form czasowych *praesens* o charakterze omnitemporalnym.

Dawne teksty medyczne są również źródłem wiedzy o innych, nieraz bardzo odległych kulturach:

[14] Wielbłąd jest zwierzę szpetne, garbate, z długą szyją, ku noszeniu brzemion godne, a gdy nań mają brzemiona kłaść, tedy go trącają wkolana, a on nakloniwszy się przyjmuje na się ciężkości, Żywot jego jest do statat, bez picia trwa do czterech dni, Ale potym barzo pije. [FO: 537]

Deskrypcja ta jest dosyć wyczerpująca, dotyczy bowiem zarówno wyglądu zwierzęcia, jak i jego zwyczajów, a także możliwości wykorzystania go przez ludzi. Oczywiście podobne charakterystyki służą także innym niż poznawcze celom. Opis wielbłąda (a dotyczy to wszelkich podobnych przypadków) przybliża bowiem to zwierzę odbiorcy tekstu, ale przede wszystkim stanowi wprowadzenie do rozważań dotyczących pożytków płynących z niego dla zdrowia człowieka. W dalszych partiach rozdziału autor pisze np. o moczopędnych właściwościach wielbłądziego mięsa, o skuteczności zastosowania moczu zwierzęcia w leczeniu opuchliny czy świerzbu, wpływie krwi wielbłąda na proces leczenia biegunki itp. Można zatem znowu mówić o tendencji do hierarchizowania wywodu, w tym wypadku objawiającej się podporządkowaniem poszczególnych segmentów rozdziału konkretnemu modelowi strukturalnemu, który sprzyja problematyzacji treści.

* * *

Przedstawione rozważania pozwalają utrzymać tezę o kulturowym wymiarze dyskursu naukowego wieków dawnych. Teksty go reprezentujące są bowiem źródłem informacji o ówczesnym stanie wiedzy z danej dziedziny (ale też o pograniczności dziedzin i dyscyplin) oraz stanowią refleks tejże wiedzy, kiedy mowa o opisanym w publikacjach praktycznym jej zastosowaniu. Wskazanie na to ostatnie stanowi zresztą o osobliwości najstarszych polskojęzycznych dzieł naukowych. Zasadne wydaje się również mówienie o naukowości jako cesze tego dyskursu, oczywiście z wzięciem pod uwagę kontekstu historycznego. Prócz odzwierciedlenia ówczesnej świadomości fachowej można także dostrzec w owych pracach pewne zabiegi tekstotwórcze

i strategii dyskursywne poświadczające rozwinięte i ugruntowane w późniejszych stuleciach cechy dyskursu naukowego, takie jak precyzja, obiektywizm czy problematyzacja wyводу.

Bibliografia

Źródła (wraz ze stosowanymi skrótami)

- FO — Falimirz Stefan (1534), *O ziołach y o mocy jich: O paleniu wodek z zioł; O Olejkoch przyprawianiu; O Rzeczach zamorskich; O Zwierzętach, o Ptaszek, i o Rybach; O Kamieniu drogim; O Urynie, o Pulsie; I o inych znamionach; O Rodzeniu dziełek; O Nauce gwiazdecznej; O stawianiu baniek; I o puszczaniu krwi; O Rządzeniu czasu powietrza morowego; O lekarstwiech doświadczonych na wiele niemocy; O Nauce Barwierzkiej*, Kraków.
- SH — Siennik Marcin (1568), *Herbarz to jest Zioł tutecznych, postronnych, y Zamorskich opisanie: co za moc mają, a jako ich używać, tak ku przestrzeżeniu zdrowia ludzkiego, jako ku uzdrowieniu rozmaitych chorob: Teraz nowo, wedle Herbarzow dzisiejszego wieku, y innych zacnych Medyków, poprawiony*, Kraków.
- SZ — Syreniusz Szymon (1613), *Zielnik Herbarzem z języka Łacińskiego zowią. To jest Opisanie własne imion, kształtu, przyrodzenia, skutkow, y mocy Zioł wszelakich Drzew, Krzewin y korzenia ich, Kwiatu, Owocow, Sokow Miazg, Żywic y korzenia do potraw zaprawowania. Tak Trunkow, Syropow, Wodek, Likworzow, Konfitor, Win rozmaitych, Prochow, Soli z zioł czynionej; Maści, Plastrow. Przytym o Ziomach y Glinkach rożnych: o Kruszcach Perłach y drogich Kamieniach. Tez o zwierzętach czworonogich, czółgających Ptastwie, Rybach y tych wszystkich rzeczach ktore od nich pochodzą od DIOSCORIDA z przydaniem y dostatecznym dokładem z wielu innych o tej materiej piszących, z położeniem własnych figur dla snadniejszego ich poznania a y używania ku zatrzymaniu zdrowia tak ludzkiego jako bydłęcego y chorob przypadłych odpędzenia, z wielkiem uważaniem y rozsądkiem Polskim językiem zebrany y na ośmiero ksiąg rozłożony. Księga lekarzom, Aptekarzom, Cyrulikom, Barbirzom, Roztrucharzom, końskiem lekarzom, Mastalerzom Ogrodnikom Kuchmistrzom, kucharzom, Synkarzom, Gospodarzom, Mamkom, Paniom Pannom y tym wszystkim ktorzy się kochają y obierują w lekarstwach pilnie zebrane a porządknie spisane*, Kraków.

Słowniki (wraz ze stosowanymi skrótami)

- SPXVI — Mayenowa Maria Renata i in., red. (1966–), *Słownik polszczyzny XVI wieku*, sxvi.edu.pl [dostęp: 27 kwietnia 2022].

Literatura

- Anusiewicz Janusz (1995), *Lingwistyka kulturowa. Zarys problematyki*, Wrocław.
- Bajerowa Irena (2008), *Początki polskiego dyskursu naukowego — język dzieł Marcina Bielskiego i Stanisława Grzepskiego*, „Onomastica Slavogermanica”, nr 27, s. 73–79.
- Biniewicz Jerzy (1996), *Początki polskiego języka nauk ścisłych (XVI–XVIII wiek)*, „Prace Językoznawcze”, t. 24: *Studia historycznojęzykowe*, s. 62–70.
- Biniewicz Jerzy (2002), *Kształtowanie się polskiego języka nauk matematyczno-przyrodniczych*, Opole.
- Brückner Aleksander (1937), *Encyklopedia staropolska*, Warszawa.
- Brzeziński Tadeusz (1995), *Dawna medycyna i lekarze. Studium kształtowania zawodu*, w: *Historia medycyny*, red. Tadeusz Brzeziński, Warszawa, s. 23–62.
- Czachur Waldemar (2020), *Lingwistyka dyskursu jako integrujący program badawczy*, Wrocław.
- Duszak Anna (1998), *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Warszawa.
- Foucault Michel (2006), *Słowa i rzeczy. Archeologia nauk humanistycznych*, przeł. Tadeusz Komendant, Gdańsk.
- Foucault Michel (2009), *O archeologii nauk*, przeł. Adam Bandura, w: *Język, dyskurs, społeczeństwo. Zwrot lingwistyczny w filozofii społecznej*, red. Lotar Rasiński, Warszawa, s. 307–333.
- Foucault Michel (2010), *Historia seksualności*, przeł. Bogdan Banasiak, Tadeusz Komendant, Krzysztof Matuszewski, Gdańsk.
- Fijałek Jan (1995), *Spoleczne tradycje organizacyjne i naukowe w opiece zdrowotnej do końca XVIII wieku*, w: *Historia medycyny*, red. Tadeusz Brzeziński, Warszawa, s. 206–235.
- Gajda Stanisław (1982), *Podstawy badań stylistycznych nad językiem naukowym*, Warszawa–Wrocław.
- Grzmil-Tylutki Halina (2007), *Gatunek w świetle francuskiej teorii dyskursu*, Kraków.
- Ilowiecki Maciej (1981), *Dzieje nauki polskiej*, Warszawa.
- Jankowiak Lucyna Agnieszka (2005), *Słownictwo medyczne Stefana Falimirza*, t. 1: *Początki polskiej renesansowej terminologii medycznej*, Warszawa.
- Ostaszewska Danuta (1994), *Z zagadnień ewolucji stylu naukowego. XVI-wieczne początki kształtowania się wyznaczników przebiegu procesu myślowego*, „Prace Językoznawcze”, t. 22: *Studia historycznojęzykowe*, s. 85–94.
- Porter Roy, Vigarello Georges (2011), *Ciało, zdrowie i choroby*, przeł. Tomasz Strzyński, w: *Historia ciała*, t. 1: *Od renesansu do oświecenia*, red. Georges Vigarello, Gdańsk.

- Rejter Artur (2018a), *Funkcje środków wartościujących w polskim dyskursie naukowym XVI wieku*, „Stylistyka”, t. 27: *Aksjologia i styl*, s. 33–46.
- Rejter Artur (2018b), *Między podmiotowością tekstu a ewolucją dyskursu naukowego*, w: *W kręgu dawnej polszczyzny*, t. 5, red. Maciej Mączyński, Ewa Horyń, Ewa Zmuda, Kraków, s. 11–23.
- Rejter Artur (2018c), *Styl czy dyskurs naukowy? Perspektywa historyczna*, „Forum Lingwistyczne”, nr 5, s. 17–25.
- Rejter Artur (2019), *Strukturalnotekstowe wyznaczniki dyskursu naukowego wieków dawnych*, w: *Reprezentacje świata w dyskursach (modele, obrazy, wizje)*, red. Bernadetta Ciesek-Ślizowska i in., Katowice, s. 178–195.
- Rejter Artur (2020), *Poradnikowy wymiar dyskursu naukowego wieków dawnych*, w: *Zielonogórskie Seminaria Językoznawcze 2019. Dyskursy o przeszłości. Dyskursy w przeszłości*, red. Magdalena Hawrysz, Magdalena Jurewicz-Nowak, Irmina Kotlarska, Zielona Góra, s. 81–90.
- Siekierska Krystyna (1992), *Uwagi o języku i stylu dzieł naukowych XVII wieku (botanika, medycyna, geometria)*, w: *Odmiany polszczyzny XVII wieku*, red. Halina Wiśniewska, Czesław Kosyl, Lublin, s. 107–114.
- Szczaus Agnieszka (2015), *Teksty naukowe i techniczne doby średniopolskiej jako źródło badań historycznojęzykowych*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza”, nr 1, s. 253–268.
- Walczak Bogdan (1995), *Zarys dziejów języka polskiego*, Poznań.
- Witosz Bożena (1995), *Szczegół w opisie. Zagrożenie koherencji tekstu czy jego niezbywalny atrybut?*, „Pamiętnik Literacki”, z. 1, s. 125–137.
- Witosz Bożena (2009), *Dyskurs i stylistyka*, Katowice.
- Wojtak Maria (2011), *O relacjach dyskursu, stylu, gatunku i tekstu*, „Tekst i Dyskurs — Text und Diskurs”, nr 4, s. 69–78.

Artur Rejter

The Cultural Aspects of Academic Discourse in Distant Past

The text presents an analysis of three Polish herbariums from the period of the sixteenth to the seventeenth centuries as examples representing the ancient academic discourse. The presented considerations allow for maintaining the claim about the cultural aspect of Polish academic discourse in the distant past. The texts which represent it are the source of the information about the state of the knowledge in chosen domains and disciplines. Moreover, they constitute the reflection of the knowledge itself in its practical use described in the herbariums, which is a peculiar feature of old Polish academic

texts. Justified, then, is the claim that these analysed texts and their discourse are academizing in nature, of course on condition that one takes into account their historical context. Apart from the professional awareness of the time, one notices certain strategies for constructing the texts and their discourse which prove the academic discourse. Features such as precision, objectivity, argument problematisation etc. were developed and strengthened in subsequent centuries.

KEYWORDS: discourse; academic discourse; style; culture; history of the Polish language.

prof. dr hab. Artur Rejter [ORCID: 0000-0002-1487-859X] — Instytut Językoznawstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Zainteresowania naukowe: historia języka polskiego, genologia lingwistyczna, lingwistyka tekstu i dyskursu, stylistyka, onomastyka literacka i onomastyka dyskursu, leksykologia i semantyka historyczna, lingwistyka płci.